

MONGOLIA 1980 — BADANIA TERENOWE EKSPEDYCJI ETNOLOGICZNEJ
PAN

Raz jeszcze gościnna ziemia mongolska przyjęła polskich etnologów, umożliwiając nam przeprowadzenie badań, zebranie nowych materiałów, dzięki którym prace nasze będą mogły posunąć się zdecydowanie do przodu. Ekipa nasza składała się z „etatowych” już niemal członków — dr. S. Szynkiewicza, dr. J. S. Wasilewskiego, mgr I. Kabzińskiej-Stawarz oraz prof. dr. W. Dynowskiego, który od 1963 r. niestrudzenie przyjmuje na siebie obowiązki kierownika Ekspedycji.

Prof. Dynowski prowadził także własne badania, szukając odpowiedzi na pytanie, czy Mongolia, podobnie jak inne wielkie narody Azji, niezależnie od ustroju i stopnia zaawansowania technicznej modernizacji bytowania (np. Japonia, Chiny, Korea), pozostaje nadal na osi azjatyckiej, czy też przestawiła się na oś inną, i w czym się to szczególnie jaskrawo przejawia. Obszarem tegorocznych poszukiwań Profesora była m. in. sfera twórczości kulturalnej Mongołów — wydawnictwa, teatr, muzyka, sztuki plastyczne itp.

Dr J. Wasilewski prowadził badania terenowe w północnej, tajgowej części Mongolii (ajmak chubsugulski — somony Bajan Dzurch i Czandmań) wśród tutejszych Darchatów oraz w części zachodniej, w górach Ałtaju. W tej drugiej fazie badań informatorami byli przedstawiciele drobnych grup etnograficznych, zamieszkujących ajmak kobdoski i bajan — Ōlgijski: Urianchajowie, Miangaci, Eleci, Derbeci, a także reprezentanci nielicznej grupki niemongolskiego pochodzenia — Tuwijczyków-Monczog. Badania dotyczyły tradycyjnej kultury duchowej, zwłaszcza magii pasterskiej oraz tych obrzędów i wierzeń, które dostarczają materiału dającego się analizować w przyjętych przez autora wcześniej terminach (wyjściowa para pojęć: opozycja binarna życie—śmierć, ten świat—zaświaty oraz jej niektóre konkretyzacje, uszczegółowienia, świadomość—nieświadomość, wiedza—niewiedza, jawność—tajemnica itp.).

Dr Szynkiewicz prowadził wywiady z mieszkańcami Ułan Bator, szukając odpowiedzi na pytania dotyczące obrzędowości rodzinnej Mongołów.

Autorka sprawozdania, po przedłużającym się nieco okresie oczekiwania na wyjazd w teren, dotarła do Tereldź. Tereldź, to brygada pasterska zajmująca obszary położone w pobliżu Nałajchy (około 80 km na północ od Ułan Bator). W pięknej kotlinie górskiej, której zbocza porastają lasy modrzewiowe i którą przecina rzeka o tej samej nazwie, znajduje się ponadto kompleks eleganckich domów wypoczynkowych i zabudowania bazy turystycznej. Doświadczenia członków ekspedycji wskazywały, że domy wypoczynkowe są znakomitą miejscem pracy dla etnografa. Przebywają w nich bowiem starzy pasterze, którzy chętnie poświęcają dużą część swego czasu badaczom. W Tereldź pasterzy nie było, wypoczywała tu głównie młodzież, nie mająca wiele wspólnego z pasterstwem. Badania przeprowadzałam więc wśród mieszkańców brygady, zamieszkujących tereny przylegające do domu wypoczynkowego. Było ich jednak niewiele tak,

że po kilku dniach podjęłam decyzję o opuszczeniu Tereldź i przeniosłam się do Nałajchy, skąd pojechałam pociągiem do centrum somonu Dałandżargaan w ajmaku wschodniogobijskim (ponad 300 km na południe od Ułan Bator). Badania prowadziłam w centrum somonu oraz w pobliskim domu wypoczynkowym Dałantúrúü (gdzie, na szczęście, przebywało kilku pasterzy — tylko kilku, późna bowiem pora, koniec września, nie zachęcała już do odpoczynku, od 1 X dom zamykał zresztą swe podwoje) i jego okolicach. W związku z brakiem własnego środka transportu nie mogłam dotrzeć do pasterzy mieszkających w odległości większej niż 5-10 km od centrum somonowego. Brak informatorów skłonił mnie do powrotu do Ułan Bator, gdzie prowadziłam badania wśród starych mieszkańców tego miasta, którzy przybyli tam niejednokrotnie z różnych stron Mongolii i należeli do różnych grup etnicznych (Chalchasi, Dzachczyni, Darchaci).

Badania moje dotyczyły zachowań ludycznych pasterzy mongolskich. Relacje informatorów pozwoliły mi uzupełnić rejestr znanych mongolom gier i zabaw pasterzy, o kilka pozycji nie potwierdzonych w literaturze. Uzupełniłam też informacje dotyczące reguł gier i zabaw opisywanych przez podróżników i badaczy Mongolii. Jednakże zbieranie opisów gier nie było moim zasadniczym celem. Starałam się przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie, w jakim kontekście kulturowym występowały tradycyjne gry i zabawy, w jaki sposób były one powiązane z takimi obszarami kultury, jak gospodarka, wiedza o świecie, religia, magia, obrzędy kalendarzowe, rodzinne i in. Interesowały mnie ponadto funkcje zachowań ludycznych, ich cele (wybiegające daleko poza cele autoteliczne), symbolika i znaczenia. Wiele pytań dotyczyło tzw. trzech gier męskich (*erijn gurwaan naadam*), tj. zawodów konnych, zapasów i strzelania z łuku, ich symboliki i funkcji pozaludycznych.

Jak zwykle w trakcie badań pojawiło się wiele pytań i wątpliwości, na które odpowiedź będziemy musieli dać sami, nie mając możliwości skonsultowania jej z wypowiedziami starych pasterzy, wśród których znajdują się prawdziwi znawcy kultury, rozumiejący ją i widzący żelazne prawa, jakie nią rządzą. Był to już bowiem ostatni rok pracy Polskiej Ekspedycji Etnologicznej. Zakończyliśmy szczęśliwie 16 sezonów badawczych, w wyniku których powstało około 70 pozycji naukowych i kilkanaście artykułów popularnonaukowych, poświęconych temu pięknemu krajowi i jego ciekawej kulturze. W przygotowaniu znajduje się kilka dużych monografii, którymi chcemy podziękować Mongolii za ciepłe przyjęcie polskich badaczy. Chcemy też podziękować Polskiej Akademii Nauk, która przez wiele lat była naszym mecenasem.

Iwona Kabzińska-Stawarz

ZAKOŃCZENIE POLSKICH BADAŃ W KURDYSTANIE IRACKIM

We wrześniu 1980 r. dobiegła końca kampania badawcza prowadzona od jesieni roku 1977 w Kurdystanie irackim przez polski zespół urzędniowo-rolniczy, działający na zlecenie Irackiego Ministerstwa Nawodnień. W skład zespołu, złożonego głównie z pracowników Instytutu Rolnictwa i Leśnictwa Krajów Tropikalnych i Subtropikalnych Akademii Rolniczej im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, wchodził specjalista od szczegółowej uprawy warzyw, owoców, od mechanizacji, ochrony roślin, problemów zootechnicznych, ekonomiki rolnej i zagadnień społeczno-kulturowych. Te ostatnie znajdowały się w gestii autora niniejszej

notatki. Zadaniem zespołu było zarejestrowanie potencjału przyrodniczego i ludzkiego wybranych obszarów śródgórskich, na których władze irackie planują w przyszłości intensyfikację rolnictwa poprzez systemy sztucznych nawodnień. Na podstawie studiów terenowych zespół polski miał obowiązek opracować wstępne projekty szacunkowe nawodnień i przebudowy rolnictwa owych obszarów. W jesieni 1977 r. przedmiotem badań była dolina pod miasteczkiem Zakho, na pograniczu Iraku z Turcją i Syrią. Z wiosną roku 1978 przeprowadzono badania najpierw nad górnym biegiem Wielkiego Zabę na wschód od Amadija, potem na północno-wschodnich brzegach Zalewu Dokan, następnie na pograniczu irańskim w głębi gór Zagros pod miasteczkiem Panjwin, by na koniec przenieść się na nizinne obszary leżące na zachód od Arbilu. Rok 1979, miesiące letnie, przyniósł plony z obserwacji dokonywanych na terytorium zwanym Shahrazoor, położonym na zachód od Zalewu Dêrbedikhan. Incydenty zbrojne przerwały jednak kampanię badawczą na tych obszarach przed jej ukończeniem. Mimo pogarszającej się sytuacji politycznej w tej części Bliskiego Wschodu podjęto w lecie 1980 r. studia terenowe nad ostatnim (siódmym) obszarem projektowym, położonym wokół miasteczka powiatowego Ranija, na północnych brzegach Zalewu Dokan.

Badane obszary projektowe znajdują się w trzech północno-wschodnich prowincjach Iraku, tworzących tak zwany Kurdyjski Region Autonomiczny: Arbil, Sulajmanija i Dohuk. Każdy z obszarów obejmował od kilku do kilkudziesięciu wiosek i przynajmniej jedno małe miasteczko. Tak zwany obszar projektowy Ranija pokrywał ponad 20 tys. hektarów, chociaż zaledwie 8 tys. przeznaczono w nim pod przyszłe nawodnienia rolnicze. Znajdowało się na nim przeszło 30 wiosek i dwie osady mające już dziś charakter małych miast.

Niektóre z badanych obszarów nie mogły być z przyczyn obiektywnych w pełni zbadane przez ekipę polską. Dotarcie do szeregu wsi było niemożliwe. Nie pozwalały na to ani ograniczony czas badań, ani względy bezpieczeństwa. Zespół pracował na terytoriach przygranicznych (okolice Amadija oraz Panjwin, a także Ranija) pod silną eksortą wojskową. Nie sprzyjały także badaniom długie dojazdy do miejscowości badanych. W wypadku obszaru Ranija wynosiły one do 80 kilometrów. Specyficzne wymogi lokalnych władz bezpieczeństwa zmuszały do zakwaterowania zespołu w wyznaczonych miejscowościach, które nie zawsze były zlokalizowane najszybciej względem obiektów badań.

Nieustabilizowana już w roku 1977 sytuacja w Kurdystanie irackim ulegała z biegiem lat dalszemu pogorszeniu, by w szczególny sposób dać się we znaki w roku 1980. Na szczęście terytoria wokół Ranija były bardzo podobne zarówno pod względem przyrodniczym jak i społeczno-kulturowym do sąsiednich, znajdujących się po wschodniej stronie jeziora, badanych przez nas w roku 1978 dość dokładnie. Pobyt zatem pod Ranija miał raczej charakter sprawdzający, przynajmniej w zakresie stosunków ludnościowych i typu kultury badanych rolników kurdyjskich.

Z końcem lat 50-tych naszego wieku dolinę Małego Zabę zamknięto wielką tamą pod miasteczkiem Dokan i tak powstał sztuczny zbiornik wśród gór, zalewający dziesiątki wiosek. Dwie z nich były tuż przed zalaniem przedmiotem badań etnograficznych duńskiej uczonej Henny Harold Hansen. Ludność tych zalanych jezior wsi albo wyemigrowała zupełnie albo też przeniosła się do położonych wyżej miejscowości i zmieszała z ich dawniejszymi mieszkańcami.

W 9 zbadanych miejscowościach obszaru projektowego Ranija (Kani Maran, Karniawa, Seruchawa, Kafra Dol, Boskin, Chwarkorna, Girdiżan oraz miasteczku Ranija) natrafiliśmy na ludność kurdyjską należącą do kilku plemion, takich jak Bilbas, Hoszno, Ako, Mangur i Piszdar. Nigdzie natomiast nie zetknęliśmy

się z mniejszościami etniczno-religijnymi typu Ormian, Asyryjczyków czy Chaldejczyków, tak charakterystycznymi dla okolic np. Zakho. Ludność miejscowa składa się obecnie głównie z rolników osiadłych, a tylko jej stosunkowo nieduża część uprawia półkoczownictwo. Zarówno osiadłym rolnictwem, jak i nomadyzmem pasterskim zajmują się przedstawiciele tych samych plemion. Wieśniacy tego obszaru żyją głównie z upraw sztucznie nawadnianego tytoniu i słonecznika. Tytoń uchodzi powszechnie za niemal jedynie opłacalną roślinę. Niewielkie ilości warzyw uprawia się wyłącznie na potrzeby domowe. Od szeregu lat podupadły deszczowe uprawy pszenicy i jęczmienia. Głównym przedmiotem zainteresowań wieśniaków są nieduże, sztucznie nawadniane poletka roślin przemysłowych, które dają im zysk.

Na północ od zasadniczego terenu badań, w okolicach osady Sangisar mieszkają półkoczownicze plemiona Mangur. Ich tryb życia wydaje się schyłkową fazą dawnego koczownictwa kurdyjskiego, które na innych badanych przez ekipę polską obszarach było w zdecydowanym regresie lub też należało do przeszłości.

Obserwacje etnograficzne z obszaru Ranija znajdują swe szczegółowe odbicie w innych, obszerniejszych opracowaniach, gdzie prezentowanych jest parę przykładowych faktów świadczących, iż tereny Kurdystanu irackiego w rejonie Zalewu Dokan są ciekawym polem dla ewentualnych dalszych badań nad wsią i miasteczkiem kurdyjskim.

I tak problem wypierania dawnych narzędzi przez nowoczesne maszyny występuje tam szczególnie jaskrawo, podobnie jak zjawisko przemian cywilizacyjnych, które niesie bezpośrednia interwencja władz bogatego kraju naftowego w życie wieśniaka. Wszystkie zagrody badanych wiosek zostały zelektryfikowane i każda rodzina otrzymała bezpłatnie telewizor. Zamożniejsi chłopcy sprawiają sobie do wewnątrz przenośne, elektryczne klimatyzatory. Z drugiej strony takie miejscowości jak Chwarkorna, która jest ogromną (około 20 tys. mieszkańców) „wsią nowoczesną”, zbudowaną niedawno przez władzę dla tysięcy chłopów przesiedlonych siłą ze zlikwidowanych wsi nadgranicznych, stanowi prawdziwe laboratorium dla badacza losów takiej nowej, wzorcowej osady. W rzeczywistości w ciągu ostatnich dwu lat wybudowana na planie geometrycznym wieś obrosła setkami przybudówek, stajni, ogródków i śmietnisk, stopniowo upodabniając się do tradycyjnej osady kurdyjskiej, tyle że nie wzniesionej z gliny i kamienia. Jej ludność przyniosła dawne umiejętności chałupnicze, jak garbowanie skór czy tkanie kilimów, które kwitną na nowym gruncie, znajdując chętną klientelę wśród wieśniaków okolicznych wiosek.

Niemniej ciekawym obiektem badań mogłoby się stać stare, 15-tysięczne miasteczko powiatowe Ranija, które zawdzięcza swój byt ogromnemu wywierzyisku doskonałej wody. Jest ono miejscem handlu i drobnych usług. Tu przybywają więcej handlarze sprzedający wyroby chałupników i ich żon. Tutaj także docierają towary przemysłowe, przemycane z sąsiedniego Iranu, poczynając od syntetycznych koców i tkanin, a kończąc na elektrycznych samowarach i elektrycznych zegarkach z Hong-Kongu.

Nieustabilizowana sytuacja polityczna, trwająca na tych obszarach od wielu lat prowadzi do powstawania zdegenerowanych form kulturowych. Przyczynia się do tego nadmiar rąk do pracy i brak racjonalnej polityki rolnej władz oraz ich praktyczna bezradność wobec rosnącego napięcia militarnego. Stacjonujące tu oddziały bezpieczeństwa wewnętrznego z trudem utrzymują ład i spokój w ciągu dnia, wzdłuż szos i w obrębie większych miejscowości. Istnieją podstawy do przypuszczeń, że odżył na gruncie niepewności i bezprawia pospolity bandytyzm, tak typowy niegdyś dla tej części Bliskiego Wschodu. Konfrontacja iracko-irańska pogarsza sprawę. Obie strony usiłują posługiwać się na terytoriach przeciwnika grupami kurdyjskich dywersantów.

Dlatego też mimo obiecujących od strony naukowej zjawisk kulturowych, jakie zachodzą na tym obszarze i pozornej dostępności Kurdystanu irackiego, nie wydaje się, by jego terytoria mogły w najbliższym czasie stać się terenem dalszej penetracji polskich uczonych. Plon badawczy ekipy urzędniowo-rolniczej z pobytów w ciągu ostatnich czterech lat jest fragmentarycznym, lecz niestety jedynym materiałem naukowym, jakim dysponujemy z kraju, który ponownie coraz szczelniej się zamyka.

Leszek Dzięgiel

KONFERENCJA POŚWIĘCONA BADANIOM KULTURY LUDOWEJ W KARPATACH I NA BAŁKANACH

W dniach 13-14 maja 1980 r. w Błagojewgradzie, w południowo-zachodniej Bułgarii, odbyło się międzynarodowe sympozjum na temat górskiego osadnictwa rozproszonego na obszarze Karpat i Bałkanów, zorganizowane przez Instytut Etnografii i Muzeum Bułgarskiej Akademii Nauk, Międzynarodową Komisję do Badania Kultury Ludowej w Karpatach i na Bałkanach (MKKKiB), przy współudziale Rady Kultury Okręgu Błagojewgradzkiego.

W imieniu Dyrekcji Instytutu otwarcia sympozjum dokonał St. Genczew, podkreślając znaczenie tej narady dla rozwoju badań ziem górskich. Podziękował on także miejscowym władzom za pomoc organizacyjną. Z ramienia MKKKiB wystąpił sekretarz generalny V. Frolec. Przypomniął on podstawowe cele i zadania Komisji, a szczególnie podjęte obecnie syntezę pasterstwa wysokogórskiego, architektury ludowej oraz folkloru zbójnickiego, podkreślając równocześnie wkład badaczy bułgarskich w gromadzenie materiałów do tych tematów (Marinov, Primovski, Vakarelski).

Wygłoszone referaty stanowiły w większości podsumowanie dotychczasowych badań nad osadnictwem rozproszonym w krajach objętych działalnością MKKKiB. Duży nacisk położono na opracowania historyczne, dotyczące genezy osadnictwa rozproszonego oraz uwarunkowań politycznych, społecznych i gospodarczych, które zaważyły na rozwoju tego osadnictwa w określonych rejonach górskich.

Najliczniejszą grupę stanowiły referaty dotyczące obszarów bałkańskich, przedstawione w większości przez pracowników Instytutu Etnografii i Muzeum BAN w Sofii. Architekt B. Georgijewa (Sofia) w wystąpieniu pt. *Charakterystyka tradycyjnych systemów osadnictwa w Bułgarii* przeprowadziła analizę osadnictwa bułgarskiego w rozwoju historycznym podkreślając, iż największe przeobrażenia w dziedzinie budownictwa następowały w okresie od XIV do XVII w. w związku z ekspansją turecką, kiedy to podupadło wiele miast i wsi lub powstały nowe osady; rozpoczęła się także niekontrolowana migracja ludności na obszary górskie, czego rezultatem był rozwój osadnictwa rozproszonego. Od 1878 r., tj. od wyzwolenia Bułgarii, następuje — zdaniem referentki — szczególny rozwój osad rolniczych i rzemieślniczych. W powiązaniu z wymienionymi uwarunkowaniami historycznymi Georgijewa przedstawiła 4 podstawowe formy układów osadniczych, występujących na terenie Bułgarii: 1) zagrody jednodworcze, bardzo liczne jeszcze w latach 30-tych XIX w.; 2) małe przysiółki składające się z 3-5 zagród, liczne w XIX w.; 3) większe osady skupione wokół centrum administracyjnego; 4) osady miejskie. Proces urbanizacji wsi, polegający na uregulowaniu ich układu osadniczego, rozpoczął się w Bułgarii w latach 30-tych naszego stulecia, podczas gdy przebudowa miast — w końcu XIX w.

A. Sybewa (Sofia), w referacie zatytułowanym *Problemy etnograficzne*

a struktura gospodarcza osad w Bułgarii przeprowadziła analizę nie tylko z punktu widzenia struktury gospodarczej, lecz także wpływów warunków geograficznych na kształt osadnictwa. Z kolei I. Nikołow (Sofia), omawiając *Osady przysiółkowe w Bułgarii*, naświetlił genezę osadnictwa związanego z gospodarką pasterską. W. Marinov (Sofia) zreferował *Praktyki hodowlane osad typu rozproszonego w rejonie Błagojewgradu*, zwracając specjalną uwagę na tradycyjne stosunki produkcyjne. A. Mielow (Muzeum w Błagojewgradzie), omówił *Właściwości górskiej struktury osadniczej w Piryńie od roku 1878 do końca I wojny światowej*, kładąc szczególny nacisk na zależność rozwoju osadnictwa rozproszonego i przysiółkowego od lokalnych układów politycznych.

Na temat osadnictwa rozproszonego Bałkanów wygłosili także referaty przedstawiciele ośrodków zagranicznych. V. Frolec (Brno) omówił *Dwa typy zagród we wschodniej części Półwyspu Bałkańskiego*, przedstawiając w ujęciu historycznym formy osad jednodworczych i przysiółkowych, na powstaniu których zaważyły różnego rodzaju uwarunkowania (m. in. gospodarcze, społeczne i geograficzne). L. Markowa (Moskwa), opierając się na wynikach badań etnografów bułgarskich, w referacie pt. *Górskie osadnictwo wiejskie a układ gruntów — na podstawie materiałów z obszaru Rodopów — do okresu socjalizmu*, zwróciła uwagę na tendencje rozwojowe tego osadnictwa w poszczególnych okresach historycznych. Uzupełnieniem powyższej grupy referatów było wystąpienie P. Koledarowa (Sofia) oraz A. Robka (Praga). W pierwszym z nich, zatytułowanym *Formowanie się pojęcia Półwyspu Bałkańskiego*, na podstawie materiału archeologicznego i historycznego, a także właściwości topograficznych, zostało przedstawione kształtowanie się nazwy Półwysep Bałkański, która — jak twierdził referent — nie była znana do lat 80-tych XIX w. Drugi referat dotyczył wkładu etnografów czeskich w badanie kultury ludowej mieszkańców Rodopów.

W następnej grupie referatów ukazano rezultaty badań prowadzonych na obszarach karpackich. J. Botik (Bratysława) przedstawił *Stan badań nad rozproszonymi osadami góorskimi na obszarze Karpat w Czechostowacji*. Omawiając rozwój badań, z uwzględnieniem ich podstaw teoretycznych i metodologicznych, przeprowadził on analizę osadnictwa rozproszonego w okresie od XV w. do czasów współczesnych. Ponadto wyodrębnił osadnictwo filialne oraz czysto pasterskie, a także osady grup etnicznych (np. Cyganów, Żydów i in.), izolowane na ogół od społeczności lokalnych. W kolejnym referacie M. Gładyszowa (Kraków) omówiła różne formy i funkcje osadnictwa rozproszonego oraz kształtowanie się tych form w zależności od lokalnych stosunków ekologicznych, jak również prawno-ustrojowych, administracyjnych i społeczno-gospodarczych na przykładzie wsi Beskidu Śląskiego. Tytuł referatu *Problematyka osadnictwa sezonowego w Karpatach Polskich*. D. Tylkowa (Kraków), omawiając *Typy osad rozproszonych w Beskidzie Sądeckim* stwierdziła, iż stopień rozproszenia zagród stałych w tym regionie jest dość duży i scharakteryzowała miejscowości z dominującym osadnictwem zwartym, gdzie osady rozproszone posiadają wyraźne centrum, z którym są związane szeregiem układów oraz inne nie mające wyraźnego centrum. Zwróciła ona ponadto uwagę na różnorodne czynniki warunkujące powstanie określonych form osadniczych. N. Gracjanskaja (Moskwa), w referacie pt. *Typowe osiedla górskie na obszarze Ukrainy*, przedstawiła dotychczasowe wyniki badań, zwracając uwagę na działalność szkoły antropogeograficznej, uwzględniającej rolę czynników ekologicznych w procesie osadniczym oraz nowe ukierunkowania tych badań, przyznające właściwą rangę uwarunkowaniom społeczno-ekonomicznym. Omawiając formy osadnicze, występujące w ukraińskiej części Karpat, wyodrębniła ona osadnictwo jednodworcze i przysiółkowe.

Bogaty przegląd wyników badań z różnych regionów Karpat i Bałkanów

pozwolił na stwierdzenie wielu analogii, jak też lokalnych odrębności w formach osadnictwa rozproszonego. Umożliwił on także zapoznanie się z interpretacją tych zjawisk reprezentowaną przez poszczególnych badaczy. Dyskusja po referatach ujawniła konieczność uściślenia pojęć związanych z różnymi układami osadniczymi.

Sekretarz generalny MKKKiB, V. Frolec, zamykając symposium wyraził nadzieję, że w czasie przyszłej konferencji (projektowanej w 1982 r. na Węgrzech) będzie już można przystąpić do przedyskutowania i ustalenia założeń syntetycznego opracowania dotyczącego osadnictwa rozproszonego na terenie Karpat i Bałkanów.

W czasie symposium, pod przewodnictwem V. Froleca, odbyło się posiedzenie kolektywu autorskiego jednego z podjętych przez MKKKiB opracowań syntetycznych pt. *Architektura ludowa w Karpatach i na Bałkanach*, na którym omawiano dalsze etapy prac związanych z realizacją I tomu w/w syntezy, traktującego o budownictwie mieszkalnym. W związku z tym omówiono sposób przygotowania do druku bibliografii dotyczącej budownictwa. Będzie to praca zbiorowa, złożona z opracowań poszczególnych zespołów krajowych, tj. Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Węgier i ZSRR. Bibliografia ta w najbliższym czasie ma być opublikowana w Czechosłowacji. Ustalono również zakres prac kartograficznych, niezbędnych do wykonania przez poszczególne zespoły krajowe, określając ich formę i wspólną tematykę. Omówiono ponadto udział kolektywu autorskiego w konferencji, która odbędzie się w X 1981 r. w Smolenicach (Czechosłowacja), na temat: *Teoretyczne i metodologiczne problemy studiów nad kulturą ludową na obszarze Karpat i Bałkanów*. Na konferencji tej zostaną przedyskutowane założenia wszystkich syntez, przygotowywanych obecnie przez MKKKiB oraz projektowanych opracowań zbiorowych dotyczących osadnictwa rozproszonego i folkloru muzycznego.

Maria Gładyszowa, Danuta Tylkowa

KULTURA I SPOSÓB ŻYCIA PROLETARIATU PRZEMYSŁOWEGO I ROLNEGO OD JEGO POCZĄTKÓW DO SCHYŁKU XIX W.

KOLOKWIUM NAUKOWE W KARL-MARX-STADT, 3-5 XI 1980 R.

W nauce Niemieckiej Republiki Demokratycznej od kilkunastu lat narasta zainteresowanie warunkami życia i kulturą miejskiego i wiejskiego proletariatu Niemiec w okresie od schyłku feudalizmu po czasy rozwiniętego kapitalizmu i socjalizm, od XVIII w. do współczesności. Poprzedzone ono zostało edycją gruntownego opracowania dotyczącego położenia klasy robotniczej w Niemczech¹. Ukazały się także prace odnośnie do klasy robotniczej innych krajów Europy. W związku z rosnącym zainteresowaniem kulturą klasy robotniczej w latach 60-tych w Centralnym Instytucie Historycznym Akademii Nauk NRD, przy współpracy etnografów i historyków i przy uwzględnieniu źródeł publikowanych, archiwalnych i terenowych, podjęto przygotowanie programów badań nad wybranymi zagadnieniami i obszarami NRD. Najbardziej zaawansowane są obecnie zapoczątkowane w 1965 r. badania nad stosunkami społecznymi oraz warunkami życia i kulturą ludności pracującej na obszarze Magdeburger Börde, słynnej z upraw buraka cukrowego. Gospodarstwa obszarne oraz wielkie gospodar-

¹ J. Kuczyński, *Die Loge der arbeitenden Klasse in Deutschland*, Berlin 1951 i następne wydania poszerzone.

stwa chłopskie zatrudniały tam wiele tysięcy pracowników najemnych, w tym również sezonowych robotników polskich. Dotychczas ukazała się pierwsza część (w 2 tomach) zbiorowego opracowania, dwie następne części są na ukończeniu². Jeszcze w 1972 r. ukazał się pierwszy, syntetyczny zarys historii kultury i sposobu życia klas i warstw pracujących w Niemczech od XI w. do połowy XX w.³ Zarys ten, mający jeszcze sporo wad i luk, stał się obiektem krytycznych dyskusji. W roku 1979 ukazała się historia niemieckiej poezji ludowej, eksponująca jej treści klasowe, w 1980 r. zaś — publikacja poświęcona niemieckiej pieśni ludowej. Na 1981 r. zapowiedziany został kolejny, zbiorowy, tom studiów⁴.

Całość prac prowadzona jest przez berlińską pracownię Działu Historii Kultury i Etnografii Centralnego Instytutu Historii AN NRD (Wissenschaftsbereich Kulturgeschichte/Volkskunde, Zentralinstitut für Geschichte der AdW der DDR). Drezdeńska pracownia tegoż działu zapoczątkowała przed kilku laty badania nad warunkami życia i kulturą ludności robotniczej południowej części Niemiec, a zwłaszcza Saksonii, na przełomie epoki feudalnej i kapitalistycznej. Badaniami objęto sposób życia proletariatu miejskiego i robotników manufaktur, robotników górnictwa, czeladników oraz wyrobników na wsi i w mieście. Szczególną uwagę zwrócono na mało zbadane zagadnienie zmian świadomości i postaw różnych kategorii proletariatu pod wpływem m. in. Rewolucji Francuskiej. W związku z tym badano pieśni oraz inne elementy folkloru, pochodzące ze schyłku epoki feudalnej. Osobny dział obejmują badania nad kulturą ludności górniczej Saksonii w tymże czasie, ze szczególnym uwzględnieniem jej klasowej swoistości. Ważny problem badawczy wiąże się tu z pytaniem, w jakiej mierze rozwijająca się kultura proletariatu kontynuuje pewne treści kultury ludowej, w jakiej mierze zaś jest to kultura nowa, określona przez zmiany w stosunkach społecznych, warunkach pracy, sposobie życia itp. Następnie zaś: jakie ma to konsekwencje dla rozwoju i treści ruchu robotniczego.

Zorganizowane przez wspomniany Dział Historii Kultury i Etnografii AN NRD, przy współpracy z sekcją etnograficzną Towarzystwa Historycznego NRD, kolokwium naukowe (które odbyło się w dniach 3-5 XI 1980 r. w Karl-Marx-Stadt) miało na celu przedstawienie niektórych wyników badań, dyskusję nad różnymi problemami badawczymi i porównanie osiągnięć i doświadczeń z badań prowadzonych w innych krajach socjalistycznych. Kolokwium zgromadziło ponad 60 uczestników, w tym 8 z zagranicy (z Czechosłowacji, Polski, ZSRR i Węgier). Na program złożyło się 10 referatów oraz blisko 20 komunikatów i przygotowanych wypowiedzi w dyskusji.

Referat wprowadzający wygłosił dr R. Weinhold, kierownik pracowni drezdeńskiej. Przedstawił on stan badań nad sposobami życia i kulturą klas i warstw pracujących w okresie przejścia od feudalizmu do kapitalizmu, wraz z uwagami o zadaniach i problemach badawczych. Następnie przedstawiony został referat dr. Benziena o robotnikach rolnych Meklemburgii na tle postępu w rolnictwie w 1 połowie XIX w. Kolejny referat — o sposobie życia i kulturze proletariatu wiejskiego i półproletariatu w Czechach w XIX w. — wygłosił doc. A. Robek z Pragi. Dr B. Schöne mówił o kulturze i sposobie życia wytwórców tekstylii

² Seria *Untersuchungen zur Lebensweise und Kultur der werktätigen Dorfbevölkerung in der Magdeburger Börde*. Por. recenzję w „Ludzie”, t. 64: 1980, s. 285-288.

³ *Zur Geschichte der Kultur und Lebensweise der werktätigen Klassen und Schichten des deutschen Volkes vom 11. Jahrhundert bis 1945. Ein Abriss*. Red. B. Weissel, H. Strobach, W. Jacobeit, Berlin 1972; por. także *Kultur und Lebensweise des Proletariats, Kulturhistorisch — volkskundliche Studien und Materialien*, W. Jacobeit i U. Mohrmann, [red.] Berlin 1973.

⁴ *Volksleben zwischen Zunft und Fabrik. Studien zur Kultur und Lebensweise werktätiger Klassen und Schichten während des Übergangs vom Feudalismus zum Kapitalismus*, R. Weinhold [red.], Dresden 1981.

w rejonach Erzgebirge i Vogtland w XVIII i XIX w.; dypl. etnograf B. Emmrich — o aktywności w zakresie kultury duchowej kształtującego się proletariatu w Saksonii; dr S. Kube — o biedocie rzemieślniczej Drezna w pierwszych dziesięcioleciach XVIII w. oraz dr Kadeřábkowa z Pragi — o zróżnicowaniu społecznym wsi środkowoczeskich oraz o warunkach i możliwościach mieszkania.

W drugim dniu kolokwium przedstawiono referaty 3 zagranicznych uczestników spotkania. Doc. A. Żarnowska z Warszawy omówiła stan i problematykę polskich badań nad kulturą robotniczą w XIX i XX w., dr Moravcová z Pragi scharakteryzowała kształtowanie się specyficznych cech sposobu życia proletariatu praskiego, dr L. Pogany z Budapesztu przedstawił zaś stosunki płacy, pracy i życia robotników ziemnych zatrudnionych przy budowie kolei na Węgrzech w latach 60-tych XIX w. Przyczynki lub rozwinięte głosy w dyskusji przedstawili: prof. dr Zwahr (wzajemne stosunki burżuazji i proletariatu w procesie ich rozwoju), dypl. historyk Scheiderheinze (burzenie maszyn i jego przezwyciężenie przez ruch robotniczy), dr Plaul (regionalne badania nad sposobami życia robotników wiejskich w XIX w.) i dypl. etnograf Heinrich (sposoby życia robotników sezonowych w Magdeburger Börde w XIX w.).

W kolejnym dniu obrad doc. E. Pietraszek z Wrocławia przedstawił uwagi o etosie proletariatu na przełomie XIX i XX w., dr N. S. Poliszczuk z Moskwy mówiła o rozwoju życia społecznego robotników przemysłowych Rosji w okresie między uwłaszczeniem (1861) a Rewolucją 1905 r., prof. dr Mühlberg zaś zanalizował przyczyny narastającego zainteresowania naukowców historią kultury klasy robotniczej. Komunikaty i głosy w dyskusji dotyczyły: stosunku do pracy niemieckich robotników przemysłowych w 2 połowie XIX w. (dr Dietrich), mieszkań wielkomiejskich robotników przemysłowych (dr Rohls), organizacji klasy robotniczej i proletariackiej pracy kulturalnej (dr Groschopp) i początków fotografii wśród robotników (dr Böhm).

Przedpołudniowe obrady 2 dnia kolokwium poświęcono sposobom życia i kulturze proletariatu pozaeuropejskiego. W referatach ukazano m. in. sytuację robotników pochodzenia indiańskiego w krajach Ameryki Łacińskiej (referat dr. Hartwiga), omówiono też różne aspekty życia robotników tubylczych w Afryce, na Bliskim Wschodzie i w Meksyku (6 obszernych wypowiedzi w dyskusji lub komunikatów).

Temu ze wszech miar pożytecznemu kolokwium towarzyszyły ożywione dyskusje, nie pozbawione elementów polemicznych. Należałoby też podkreślić, że z wyraźnym zainteresowaniem przyjęto oba polskie referaty. Badania nad warunkami i sposobami życia ludności robotniczej w XIX w. (a nawet wcześniej) okazują się nader pożyteczne dla etnografów. Pozwalają one bowiem na wykroczenie poza zwykły warsztat badań historycznych, na zebranie dodatkowych materiałów w terenie, a także na poddanie nowej interpretacji materiałów archiwalnych, statystyk oraz dawniejszych publikacji. W Polsce rozwijają się obecnie etnograficzno-historyczne badania nad kulturą robotniczą Łodzi i Zyrardowa, a także Górnego Śląska i Zagłębia. Zaangażowanie polskich etnografów i historyków w badania tego rodzaju jest jednak znacznie mniejsze niż w NRD i Czechosłowacji⁵.

Edward Pietraszek

⁵ Por. informacje w „Etnografii Polskiej”, t. 21: 1977, z. 1, s. 217-219; t. 24: 1980, z. 2, s. 175. W 1981 r. ukazała się obszerna synteza etnografii Pragi pod redakcją A. Robka, obejmująca głównie sposób życia i kulturę robotniczej ludności stolicy Czech do początku XX w. Poprzednio wydano kilka powielonych tomów prac w serii Etnografie Delnictva. O stanie badań nad kulturą robotniczą w Polsce patrz artykuł A. Stawarza — doktoranta doc. Żarnowskiej — w bieżącym zeszycie naszego pisma.

WYSTAWA „RYTUAŁY ŚMIERCI” W MUSÉE DE L'HOMME W PARYŻU
W 1980 R.

Znakomita ta wystawa ukazuje ściśle powiązania pomiędzy kulturą materialną, duchową i społeczną na przykładzie rytuału śmierci, czyli obrządków pogrzebowych i cmentarnych, w etnografii egzotycznej. Wystawa ta przygotowana została przez Laboratorium Etnologiczne Muzeum Historii Naturalnej, kierowane przez Jean Guiart, na podstawie zabytków i przy współpracy całego zespołu naukowego Musée de l'Homme. W związku z wystawą opracowano także zestaw przezroczy ukazujących obrządki pogrzebowe w różnych kulturach ludowych świata. Ekspozycję otworzyła kolekcja talizmanów i amuletów chroniących przed złem, chorobą i śmiercią, pochodzących z krajów islamu, z Syberii i różnych części Europy. Pozostałe eksponaty ukazywały formy pochówku w różnych religiach i stosunek do zmarłych, począwszy od Europy. Przedstawiono interesujące sposoby oznaczania grobów zmarłych symbolami poszczególnych religii i ideologii, opłakiwania zmarłych (Macedonia), dekoracji trumien (Bałkany), wspomniania zmarłych w określone dni wraz z przynoszeniem jedzenia na groby (kraje prawosławne, Hiszpania, Włochy), śpiewów żałobnych i lamentacji (Rumunia). Przedstawiono też różne typy cmentarzy. Zilustrowano rytuały pogrzebowe ukazując też np. szczególny stosunek islamu do zjawiska śmierci jako przejścia do lepszego świata (Północna Afryka). Ceremoniał pochówkowy inaczej wygląda u sunnitów i szyitów. W części Afryki zamieszkałej przez ludność murzyńską, obrządki pogrzebowe są mocno uteatralizowane. Część umarłych przechodzi do grupy czcigodnych przodków plemienia przedstawianych za pomocą rzeźb i masek.

Szczególnie trudny wybór obiektów mieli amerykańscy. Niektóre kultury ludowe (Meksyk, Gwatemala) są po prostu przesycone wyobrażeniami śmierci. Wybrano więc obiekty najbardziej charakterystyczne, takie jak np. wyposażenie grobu peruwiańskiej kobiety ze wszystkimi przedmiotami z jej życia codziennego. Najwięcej obiektów pochodziło z Meksyku i Ameryki Południowej, jakkolwiek starano się także ukazać typy pochówków indiańskich. Najbardziej bogata i różnorodna była ekspozycja dawnych kultur i religii Azji. Na uwagę zasługiwał np. pochód pogrzebowy z Wietnamu, papierowe ofiary wotywnie z krajów Dalekiego Wschodu, ołtarz pogrzebowy z Tajwanu, sposoby ukazywania zmarłych i różnorodne typy kremacji. Wyróżniono poza tym ceremoniał z Madagaskaru, podczas którego używa się prowizorycznych grobów i rzeźb cmentarnych oraz różnorodne typy pochówków z Oceanii, Nowej Gwinei i Indonezji.

Organizatorzy wystawy starali się wybrać wiele obrządków i zabytków szczególnie efektownych. Starannie opracowany katalog i rzeczowe objaśnienia połączone z eksponatami przynoszą ponadto coś więcej niż zwykłą popularyzację rytuałów śmierci i pochówków różnych kultur i religii świata. Sugestywne zestawienie bogatego materiału etnograficznego przynosi wiele korzyści nawet specjalistom — naukowcom. Należałoby sobie życzyć, aby wystawę mogło obejrzeć jak najwięcej osób z różnych części świata.

Irena Turnau

WYSTAWA FIŃSKICH KOBIERCÓW „RYIJIY”
W RENWICK GALLERY W WASZYNGTONIE W 1980 R.

Renwick Gallery w Waszyngtonie należy do zespołu muzealnego Smithsonian Institut i mieści się w okazałym pałacu z ubiegłego stulecia. W części Galerii mieści się muzeum sztuki zdobniczej. Najwięcej miejsca zajmują tam tkaniny.

Spośród wielu wystaw czasowych do najciekawszych należałoby zaliczyć doskonałą wystawę dawnych i współczesnych kobierców fińskich, znanych pod nazwą „Ryijy”. Podobnie jak inne wełniane kobierce skandynawskie, tkane już od średniowiecza, „ryijy” różnią się swą techniką od kobierców wschodnich. W porównaniu z nimi, „ryijy” były tkane luźniej, z małą ilością węzłów. W katalogu wystawy Riitta Pykkanen ukazała historię tych kobierców, począwszy od pierwszych wzmianek z XI-XII w. W niektórych częściach Finlandii tkano kobierce wzorzyste z barwnej wełny, w innych gładkie lub o nieskomplikowanych ornamentach technicznych. Najstarsze kobierce tkano z grubej wełny na lnianej osnowie.

Część wystawy ukazała dawne kobierce fińskie, część zaś nowsze wyroby tkactwa artystycznego, nawiązujące do starych tradycji. W drugiej części katalogu Anna-Lisa Amberg omówiła rozwój współczesnego kobiernictwa fińskiego. Pierwsze przykłady tego tkactwa artystycznego sięgają końca XIX w. Kobierce fińskie wzbudziły np. zachwyt na Wystawie Paryskiej w 1900 r. Przykłady unikalnych kobierców, jakie ukazano w Waszyngtonie, mają duże znaczenie artystyczne. Stanowią one najlepszy przykład tkaniny użytkowej, służącej ozdobie nowoczesnego wnętrza mieszkalnego.

Irena Turnau